

Za dni kilkanaście, *skończy się* Kwartał pierwszy roku 1848go. Okoliczność ta podaje nam sposobność wynurzenia Szanownym Prenumeratorom i Czytelnikom *Kurjera Warszawskiego*, wdzięczności naszej, za zachowanie nam tych względów i tego łaskawego przyjęcia, jakimi pismo niniejsze pod redakcją ś. p. L. *Dmuszewskiego*, szaszczycać raczyli. Redakcja dzielsza, przedsiębiorając dalsze prowadzenie pracy poprzednika swego, miała i ma zamiar nieodbięgać w niczem od wskazanego sobie tyloletnim przykładem i dozwadzeniem toru, nie zmieniać ani ducha, ani zasad, ani formy pisma, .... sąd łaskawych Czytelników wyrzec raczy, czy zamiarowi swojemu uczyniła zadosyć. Uprasza się *Łaskawych Prenumeratorów*, aby raczyli wcześniej oświadczyć na Pocztaamtach i Kantorach, czy będzie Ich wołą utrzymywać nadal to pisemko. Ale niechajże nadechodzący początek Kwartału, będzie dla nas tylko *pierwszym Kwietnia*, a nie *Prima Aprilis!* Redakcja Kurjera Warsz.: dołożyła wszelkiego starania, aby exemplarze tego pisma były oddawane codziennie na Poczcie w Warszawie tak wcześniej, iżby mogły być ekspedywanymi jeszcze tego samego dnia na poczty odchodzące, oraz pociągami *kolei żelaznej* o godzinie 11ej z rana, wyprawianym z *Warszawy* do *Skierniewic*, *Rokicin*, *Piotrkowa*, *Radomska* i *Częstochowy*.

Śty *CYRYAK*, którego uroczystość Kościół Śty wczoraj obchodził, był *Patryarchą* *Konstantynopolitańskim* od r. 595 do 606.

Przez Ukaz do Kapituły Cesarsko-królewskich Orderów, N. PAN mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo *WŁODZIMIERZA* 4ej kl: za 35-letnią nieskazitelną służbę, Urzędnika 7ej kl.; *Onufrego Krydel*, Sekretarza Zarządu 3go okręgu korpusu *Zandarmów*.

Wspomnieliśmy już o przypadającym w tych dniach zaćmieniu *Xiężycy*; dziś podajemy szczegółowy artykuł o tem zjawisku. — W przyszłą *Niedzielę* przypada *Petnia* i *zaćmienie Xiężycy* całkowite u nas widzialne. Początek zaćmienia nastąpi o godz: 8 min: 39 wieczorem; pograżenie się zupełne *Xiężycy* w cieniu ziemskim o godz: 9 min: 45; środek zaćmienia o godz: 10 min: 35; początek wydobywania się *Xiężycy* z cienia o godz: 11 m. 20 w.; koniec zaćmienia o godz: 0 m. 32 z rana d. 20. O godz: w pół do 9tej w wieczór, brzeg wschodni *Xiężycy* po lewej stronie, zacznie się powoli zaciemniać, o kwadrans na 10tą połowa *Xiężycy* będzie już w cieniu i przedstawi postać podobną do *Pierwszej kwadry*. Gdy *Xiężycy* cały pograży się w cieniu, nie

będzie on zupełnie ciemnym jakby się zdawało, ale przybierze kolor czerwony jakby kula rozpalona, co ztąd pochodzi, że promienie słońca przechodzące przez atmosferę ziemską blisko jej powierzchni zaginają się za ziemię i wchodzą w ostrokrag ciemny od kuli ziemskiej w przestrzeni rzucony; promienie te zaginające się i krzyżujące, oświecają jeszcze słabo *Xiężycy* w cieniu będący i nadają mu barwę ciemno-czerwonawą, co przy pogodnem *Niebie* sprawia widok zajmujący, ale razem posępny. Zaćmienie to widzialnem będzie w *Europie*, *Azji*, *Afryce* i w niektórych częściach *Ameryki* i *Australji*, to jest w tych wszystkich miejscach w których *Xiężycy* nad poziomem znajdować się będzie. — *J. B.*

*Warszawski Ober-Policmajster*. Stosownie do istniejących rozporządzeń policyjnych, kilkokrotnie przez pisma publiczne ogłaszanych, nie wolno jest palić fajek i cygar po ulicach i ogrodach publicznych miasta tutejszego. Gdy zaś obecnie dostrzeżono osoby palące cygara na ulicach, przeto ponowiwszy do *Policji* wykonawczej rozkaz przestrzegania pomienionych rozporządzeń, widzę potrzebę podania do wiadomości, że ktoby zakaz ten przekraczał, sam sobie będzie musiał przypisać winę, jeżeli na nieprzyjemność narażonym zostanie. — *Jenerał-Major, Abramowicz*. — *Sekretarz, Kwieciński*.

Posada *Akuszerki* w mieście *Zwoleniu* wakuje. Osoby posiadające stosowną kwalifikację, w zamiarze objęcia tych zatrudnień, do *Urzędu Lekarskiego* m. *Warszawy* zgłaszać się mogą. (G. P.)

*Księgarnia Fr: Spiess i Spółki* przy ulicy *Senatorskiej* № 460, odebrała następujące nowe dzieła: *Kilka słów o mierzwie*, przez *Z. P.*, zł. 20. *Dziennik gospodarski dla wszystkich stanów*, roczna *Książka rachunkowa* z tablicami, na zapisywanie *bielizny*, zł. 3 gr. 10. *Maciejowskiego, Wykład prawa karnego wogólności, z zastosowaniem Kodexu kargłownych i poprawczych*, z dniem 20 *Grud:* (1 *Stycz:*) 1848 r. w *Królestwie Polskiem* obowiązującego, tudzież ustawy przechodniej, i instrukcji dla *Sądów*, zł. 15. *Starożytność Warszawskie*, dzieło zbiorowo-zeszytowe, wydawane przez *A. Wejnerta*, zeszyt 1szy, z prenumeratą na 3 poszyty, zł. 10.

Znany z niestałości swojej stary *bałamut Marzec*, przyczał się w tym roku na chwilę; od dni parę rzekł-bys, że na porządnego chce wyjść człowieka. Równie świetne, również leciuchne, ale wcześniejsze od powietrznych motylków, nasze piękne *Warszawianki*,

przy pogodnych dniach ożywiły chodniki ponętnej Warszawy. Salopki nieledwie że już tylko od kształtu na ramięch zarzucone, nawet niebaczone wualki igrają z zefirem; ale pomimo tego, niedowierzajmy jeszcze *Marcowi*, bo *czem kobiątka za młodu nasiąknie, tem na starość tręci*.

W rozpoczętem wczoraj w Banku Polskim losowaniu Obligacji udziałowych, wylosowane zostały następujące premja: na Nr 94,302, zł. 180,000; Nr 141,865, zł. 12,000; Nr 25,890, zł. 3000; po zł. 2000, Nra: 9832 i 95,658; po zł. 1500, Nra: 23,167, 73,282, 86,147, 110,054 i 121,174.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od L. D. zł. 2, na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek*.— Od *Mani R....* w dzień urodzin, zł. 6 gr. 20, na cel powyższy; a zł. 6 gr. 20 dla Kaleki w domu Elerta. — Od L. zł. 3 gr. 10, dla rozdania ociemniałym, na intencję przebaczenia.

Józef *Szablinski*, Wiolonczelista Teatru Wielkiego w Warszawie, będzie miał zaszczyt dać Koncert, w d. 26 b. m. w Sali pałacu dawniej Paca. Bliższe szczegóły tego Koncertu ogłoszone będą przez stosowny program. Biletów po rs. I k. 2<sup>1/2</sup>, dostać można w składach muzycznych PP. *Spießa* i *Klukowskiego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Wielkich namietnościach* przywołane: J. Panie *Słwiewska*, *Komrowska*, oraz J. Panna *Ciemska*.

W dniu 2-m b. m. w mieście Gubernjalnem *Mińska*, zszedł z tego świata Dominik *Witanowski*, Vice-Prezes Izby Cywilnej *Mińskiej*, brat rodzony ś. p. byłego Gubernatora Augustowskiego. Wychowany w Szkole Krzemienieckiej, Mąż ten niepospolitych przymiotów umysłu i serca, całe życie swoje, obok ważnych obowiązków służbowych, z niezmierną wytrwałością poświęcał się nauce. Posiadał on jeden z najbogatszych księgozbiorów prywatnych, do kilkunastu tysięcy tomów liczący. Szczególniej zbiór ten obfituje w dzieła wielkiej wartości pod względem Bibliograficznym, Historycznym, Prawodawczym i Literatury krajowej. Nietylko miłośnik, ale i znawca piśmiennictwa krajowego, gromadził on te skarby naukowe, na zasadach zdrowej krytyki, będącej owocem głębokiego umysłu, i gruntownie wyrobionego sądu o rzeczy. Na tę smutną wieść o Jego zgonie, boleść pozostającej po nim Rodziny, znajdzie zapewne odgłos w uczuciu Przyjaciół i Znajomych. Łzy też ich zmieszane pospołu, sprawiedliwym będą hołdem czci i uwielbienia, dla pamięci Meża, tak wielostronną mającego zasługę.

Z *Petersburga*.— Awansowani zostali z Sztabs-Kapitanów na Kapitanów, w jeździe: *Chelmiakowski* i *Jałbrzykowski*. W piechocie, z Podporucznika na Porucznika, *Sokotowski 4ty*; z Praporszczyków na Pod-

poruczników: *Sokotowski 5ty* i *Sokotowski 6ty*. Z Poruczników na Sztabs-Kapitanów: *Hinc* i *Sokotowski*. Z Podporucznika na Porucznika: *Kraszewski*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Romanowski*, *Nowicki*, *Zawirski*. Z Podporuczników na Poruczników: *Wirski*, *Sobolewski*, *Malinkowski*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Zanarewski*, *Potujanowski* i *Murawicki*. Z Kapitana na Majora: *Zapolski*. Z Poruczników na Sztabs-Kapitanów: *Dankowski 2*, *Dankowski 1*, *Niedzwiedzki*. Z Podporuczników na Poruczników: *Armaszewski* i *Czepelski*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Wolański*, *Terlecki*, *Kowalewski*, *Kamiński*, *Zaleski*, *Dąbrowski*. Z Sztabs-Kapitana na Kapitana: *Tomaszewski*. Z Podporuczników na Poruczników: *Trylicki*, *Kamelski*, *Jakimowski*, *Cieszkowski*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Przedziecki*, *Jaroszewski*, *Podolski*, *Stankiewicz*, *Wierzbicki*, *Uszyński*. Z Poruczników na Sztabs-Kapitanów: *Armaszewski*, *Sokotowski*, *Serebriński*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Szaniawski*, *Zukowski*, *Rzeżewski*, *Bobrowski*, *Swiderski*, *Molski*, *Uszyński*, *Listowski*, *Kwiciński*, *Potonski*, *Kulikowski* i *Pietrowski*. Z Podporuczników na Poruczników: *Doszczynski*, *Kaliński*, *Krzemieniecki*, *Sawicki*, *Czympiński*, *Garbuszewski*, *Markowski*, *Kwiatkowski*, *Czarnowski*, *Nawrocki*, *Sobolewski*, *Krzyżanowski*, *Sokotowski*. Z Porucznika na Sztabs-Kapitana: *Szczerbicki*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Muchanow*, *Kochanowski*, *Pietrowski*. Z Porucznika na Sztabs-Kapitana: *Czecheniski*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Zołotnicki*, *Prosiński*. Z Poruczników na Sztabs-Kapitanów: *Gubski*, *Wysocki*, *Dobuzynski*. Z Podporucznika na Porucznika: *Domoracki*. Z Praporszczyków na Podporuczników: *Bochanowski*, *Koreniewski*, *Szapkowski*, *Jurowski*. — N. PAN przez wzgląd na zasługi Ministra skarbu Rzezywistego Tajnego Rady *Wronczenko*, najmłodszej przedłużyć mu raczył na następne lat 12 od 29go Marca b. r., pobieranie rocznego wynagrodzenia 4000 rubli sr.; w miejsce arendy. — Sztabs-Rotmistrz *Maciewicz*, Marszałek Szlachty Powiatu Czerkaskiego, rozstał się z tym światem. — W ciągu 4ch ostatnich miesięcy r. 1847, Komitet opieki więźniów w *Petersburgu*, otrzymał w darze z różnych źródeł rsr. 2555 k. 6. Z tych rs. 2348 k. 86 użyto na wykupno 38 więźniów osadzonych za długi, resztę rozdano wychodzącym na wolność, tytułem zapomogi. — Post jest epoką, w której do *Petersburga* najwięcej zjeżdża Artystów muzycznych. Już ogłoszono koncert słynnego i znanego w *Warszawie* Skrzypka Henr: *Vieuxtemps* (Wietan). — Od lat 13 istnieje w tej stolicy Szpital dla dzieci. W r. 1847 Szpital ten leczył 610 dzieci pćcio-

biej; a 6,818 dochodzącym dzieciom do Szpitala, udzieloną była także pomoc lekarska. W ogóle w ciągu lat 13tu od założenia tego pożytecznego zakładu, 61,949 dzieci leczonych w nim było.

**Anglja.**— Król *Ludwik Filip* przyjąwszy tytuł Hrabiego *Neuilli*, bawi w *Claremont* (Klermont), wiejskiej posiadłości swojego zięcia Króla Belgickiego. Przy nim znajdują się: Królowa, Xzwo *Nemur* ze swojemi dziećmi, Xzwo *Mapansje*, Xzę Sasko-Koburgski ze swoją małżonką i dziećmi, tudzież Jenerałowie *Dumas* i *Rumini*. Dostojna ta Rodzina 4go b. m. przyjmowała odwiedziny Xcia *Alberta* i Xżny *Kent*; 5go b. m. przyjmowaną była u Królowej *Wiktorji* w pałacu *Buckingham*.

**Austrja.**— Bank Wiedeński ogłosił, iż każdego czasu gotów jest wymieniać swoje bankocetle na srebro. — 8go b. m. miała odbyć się u dworu wielka narada familijna, na której mieli znajdować się także obecni w Wiedniu Arcy-Xzeta *Jan* i *Stefan*.

**Belgja.**— Xzę panujący Sasko-Koburgski 5go b. m. wieczorem przybył z Xżną *Klementyną*, córką *Ludwika Filipa*, z Anglji do *Bruxelli*, zkąd nazajutrz wyjechał do Niemiec. — Podług gazety bruxelskiej, *Gizo* uciekł przez Belgję, i statkiem *Miasto Brügge* odpłynął z Ostendy do Anglji; na statku nikt go nie znał, dopiero w Dourze poznał go właściciel hotelu *Ship-hotel*. — Rząd zaliczył stanowi kupieckiemu w Gandawie 300,000 fr.; Rada gminna tegoż miasta zdyskontuje wexli na 600,000 fr.

**Francja.**— Czytamy w *Journal de St. Petersburg* co następuje: Wypadki które poprzedziły ogłoszenie Rzeczypospolitej, były następujące: Rząd postanowiwszy 21go z. m. przeszkodzić manifestacji zamierzonej przez stronnictwo opozycyjne, ogłosił rozkaz dzienny Jenerała *Zakmino* dowódcy Gwardji narodowej, odezwe Prefekta Policji wraz z rozporządzeniem zakazującym bankietu reformistowski, i rozporządzenia zabraniające publiczne zgromadzenia. W obec takich okoliczności stronnictwo opozycyjne wydało odezwe oświadczającą, że celem zapobieżenia koniecznie wyniknąć muszącym niespokojnościom, postanowiło bankietu zaniechać, i ministerstwo oskarżyć. Komitet wyborczy 2go okręgu ogłosił, iż Deputowani opozycyjni po zaniechaniu bankietu, powinni natychmiast podać się do dymisji. Podług gazety *Prassy*, kilku Parów i 18 Deputowanych, między nimi *P. Lamartine*, opierali się zaniechaniu. Widziano na bulwarach i placach publicznych wiele Gwardji narodowej w mundurach, przybytej z Departamentów na bankiet. W izbie Deputowanych tegoż dnia 21go z. m. toczył się żywy spór, o pomienioną manifestację między Panem *Odilon Barrot*, a Ministrem spraw wewn. Panem *Duchatel*

(*Djuszatel*). Niespokojności ważne zaszły nazajutrz 22 z. m. na miejscu zapowiedzianego bankietu, i posunęły się ku ulicom przytykającym do pałacu *Tuilleries*. Władza kolejno je usmierzała; wzniesiono barrikiady w wielu punktach, ale opuszczono je za pierwszym ukazaniem się wojska. Jazda działała ciągle w obszernej przestrzeni rozruchów bez wylewu krwi między tłumami złożonemi z wielu z ciekawych. Znaczna liczba Deputowanych, mogła ze schodów swego pałacu przypatrywać się, jak rozkazy władzy były punktualnie wykonywane. Wojsko nigdzie nie było energicznie atakowane. Wielu majstrów oświadczyło swojej czeladzi, że ci którzy nie będą obecni przy warsztatach 22go z. m., stracą swoje miejsca. Na posiedzeniu Izby Deputowanych 23go z. m. umysły były tylko zajęte wypadkami zachodzącymi za obrębem Izby. Na zapytanie *P. Vavin* (Wawę) dla czego Gwardja narodowa nie jest zwołaną pod czas gdy stolica narażoną jest na niebezpieczeństwo, Pań *Gizo* odpowiedział, że w tej chwili nie może udzielić żadnych objaśnień, ponieważ Hr. *Mole* właśnie wezwany został do Króla, celem utworzenia nowego ministerstwa. To oznajmienie strona lewa i słuchacze na galerji przyjęli żywemi oklaskami. Deputowani zaś środek sali zasiadający, obsypali Ministrów zarzutami. Oskarzenie ministerstwa, przedstawione przez Deputowanych opozycyjnych, składało się z 7miu punktów: że skałało honor, i interes Francji; że sfałszowało zasady ustawy, naruszyło rękojmie i prawa; że sprzedajnością systematyczną usiłowało umieścić w miejsce swobodnego wyrażenia opinji publicznej rachubę interesów osobistych i rząd uczynić przewrotnym; że w interesie ministerjalnym, sfrymareczyło publiczne posady, jakoteż wszelkie atrybucje i przywileje; że w równym celu zrujnowało skarbu państwa, i naraziło siłę i wielkość Francji; że przemocą pozbawiło obywateli prawa wcielonego z ustawą, którego wykonywanie zapewnione było przez ustawę, prawa i zwyczaje poprzednie, i że przez politykę przeciwną interesowi Francji narażało korzyści już odniesione i wtrąciło kraj w głębokie zamieszanie. *P. Thiers* opierał się oskarżeniu Ministrów, ale jego zdania nie usłuchano. 23go zeszłego miesiąca Władza rozwinęła jeszcze więcej sił wojskowych, mianowicie jazdy; walka trwała na kilku ulicach przedmieściowych. Gwardja narodowa zwołana od 9tej rano, ukazała się licznie, wydawając w niektórych miejscach okrzyki: »Niech żyje reforma!« Podczas posiedzenia Izby, masa gwardji narodowej pod bronią, pod przewodnictwem Oficerów, zbliżyła się z tłumem zbrojnego ludu do Izby Deputowanych; Minister wojny Jenerał *Trezel* stając na czele 10go bataljonu tejże gwardji, pełniącego straż w pałacu Izby, wyszedł na jej spotka-

nie, i w przemowie mianej na moście *Zgody*, wykazał nielegalność zbrojnego nachodzenia Izby, i oświadczył, że oprze się temu pochodowi. W tejsze chwili nadszedł *P. Odilon Barrot* z kilku Deputowanymi opozycyjnymi, którzy przyjęli petycję ludu i przyrzekli przedstawić ją Izbie. Dnia 22go z. m. umysły były również wzburzone przeciw Panu *Odilon Barrot*, jak przeciw Panu *Guizot*. Powstanie wzmogło się 23 z. m. w cyrkulach *Sgo Marcina*, *Sgo Dyonizego*, *Sgo Antoniego* i *Temple*, które do południa było z wojska ogołoczone. Gwardja narodowa wzbraniała się stanąć pod bronią; na apel przybyło ledwo 500 gwardzistów. Rokoszanie zniszczyli kolej żelazną północną w bliskości stolicy, abyprzeszkodzić przybyciu wojska. Dnia 23go z. m. wieczorem, spokojność już była przywróconą; miasto illuminowano; w tem zdarzył się przypadek nieszczęśliwy: tłum ludu zbliżył się był z pochodniami do pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych, wojsko dało ognia, i około 20 osób poległo. Po tem fatalnem zdarzeniu, powstanie z wznowioną wybuchło siłą; lud o północy uderzył w dzwony; na ulicach pomnożyły się barrikiady; 24 z. m. odezwa oznajmiła utworzenie ministerstwa pod kierunkiem Panow *Thiers* i *Odilon Barrot*; powstańcy niepoprzestali na tem; niebawem nastąpiły abdykacja Króla i rejencja Xiężny *Orleańskiej*, w czasie nieletności Hrabiego *Paryzkiego*; powstańcy jednak i to odrzucili, i ogłosili Rzeczpospolitą z Rządem tymczasowym. Jednocześnie wykonano atak na pałac *Tuilleries*, wojsko nie strzelało, wyjąwszy strzelców z *Vincennes* (Winsen), artylerji i gwardji municypalnej; korpus ten został do szczytu wytopiony. W pałacu *Tuilleries* popełniono spustoszenie i podłożono ogień w *Pale Royal*. Król ze swoją rodziną opuścił *Paryż*. — Po fatalnem zdarzeniu przed pałacem ministerstwa spraw zagr., 23go z. m. w nocy, ciała poległych obwieziono przez ulice. 24go z. m. rano, gwardja narodowa i linja zbrały się; przy ataku na pałac *Tuilleries*, gwardja narodowa miała udział; 2-kroć atak był odparty, dopiero za 3cim razem udał się. — Gdy Król 24go zeszłego miesiąca o w pół do lej opuścił pałac, za wręceniem aktu abdykacji Xiężni *Orleańskiej*, Xiężna udała się ze swojemi dwoma synami pieszo do Izby Deputowanych, z orszakiem Oficerów ordynansowych i kilku Deputowanych. Deputowany *Lacrosse* (Lakros) poprzedzający pochód, oznajmił Prezesowi jego zbliżenie się, i zawołał: »Niema chwili do stracenia!« Skoro Xiężna weszła do Izby, gdzie było zgromadzonych 300 Deputowanych, *P. Dupin* wstąpił na mównicę i doniósł o abdykacji Króla i o ustanowieniu rejencji Xiężny *Orleańskiej*. Oznajmienie to zostało przyjęte okrzykami: »Niech żyje *Ludwik Filip!* Niech żyje Rejentka!« lecz Depu-

towani z strony lewej i z strony prawej protestowali, a z galerji ozwały się okrzyki: »Już za późno!« Pan *Odilon Barrot*, wszedłszy w tejsze chwili, oświadczył, że w obecnym stanie rzeczy jedynie Rząd Xiężny *Orleańskiej* i Hrabiego *Paryzkiego*, mogą rozlewowi krwi kres położyć. Deputowani przyjęli te wyrazy oklaskami, tymczasem Pan *Ledru-Rollin* wstąpił na mównicę, i zażądał ustanowienia Rządu tymczasowego; Pan *Lamartine* popierał tę propozycję; *P. Sauzet* (*Soze*) natychmiast opuścił krzesło prezesowskie, które zajęte zostało przez *P. Dupont de l'Eure*. — 24go zeszłego miesiąca rano, walka była najzaciętszą. O w pół do 10tej, kilku Adjutantów Marszałka Xięcia *Isly* (*Biużo*), ukazało się na rozmaitych punktach, i powiewając białemi chustkami, przemawiali do ludu: »Jestem Adjutantem Marszałka *Bugeaud* (*Biużo*), który jest mianowany Gubernatorem *Paryża* i Wodzem gwardji narodowej. Marszałek nie życzy sobie oznaczyć krwią swojego wstępu na urzędowanie, rozkazał przeto wojsku, aby cofnęło się, i wzywa lud, aby toż samo uczynił.« W niektórych miejscach wołano: »Niech żyje wojsko linjowe! niech żyje gwardja narodowa!« Łęcz na przedmieściach *Sgo Marcina*, *Sgo Dyonizego* i *Sgo Antoniego* odpowiadano: »Nie chcemy Marszałka *Biużo!*« Wolna walka ustawała. Oddział rokoszany udał się do pałacu *Neuilly*, a inny oddział do *Winsen*, gdzie spodziewano się znaleźć Króla. — Członkowie ministerstwa *P. Guizot* 23 z. m. wieczorem widząc się zagrożonemi, opuścili swoje pałace. — W *Amiens* 22 z. m. wybuchły rozruchy, abyprzeszkodzić wyszerowaniu wojska do *Paryża*. — Xiężna *Orleańska* 24 z. m. po południu i wieczorem miała być ukrytą w domu Inwalidów. — Rząd tymczasowy zniósł Izbę Parów i Izbę Deputowanych.

*Hiszpanja*. — Rząd 26go z. m. otrzymał wiadomości o wypadkach *Paryzkich*, i doniósł o nich spryżajniomym z nim kapitalistom, którzy na giełdzie zstrata pozbyli się swoich papierów publicznych. Jenerał *Narwaez* oznajmivszy powyższe wypadki Korteżom, 28go z. m. przedstawił wniosek, aby dla okazania ufności Rządowi, tenże Rząd był upoważniony do ogłoszenia prawa wyjątkowego w miejscach, gdzie zajdzie potrzeba utrzymania spokojności; do pobrania podatków stosownie do uchwalonego budżetu, i do wydania summy nadzwyczajnej 200 milionów realów (10 milionów piastrow), gdy tego zajdzie potrzeba; mniemają, iż większość głosów ten wniosek przyjmie. — Królowa *Krystyna* tak została wzruszona wiadomością o wypadkach *paryzkich*, iż musiano jej krew puścić. Królowa *Isabella* nie przestaje zwiędzać w przebraniu publiczne maskarady. — Rząd wysłał Dowódcę *Zandarmerji* *Xcia Ahumadę* z 2ma Adjutantami do Fran-

ji, aby sprowadzić Xżnę *Mapansje*. — Oficerowie urlopowani, zostali zwołani do swoich właściwych korpusów; na granicy pyrenejskiej ma być ustawiony korpus 50,000 ludzi.

*Niemcy*. — Xżna *Orleańska* nabyła u kupca *Baum* w Kolonji, za 1500 talarów odzieży. Podług ostatnich wiadomości, bawiła z swojemi dziećmi w Ems, zdala od wiru świata. — Stany Wirtembergskie zwołane są na 13ty b. m. — Stany Bawarskie na 16ty b. m. są zwołane. 6go b. m. odbierano w Mnichowie przysięgę od wojska. Królowa, Xiążę *Maxymiljan*, Następca tronu i Xieżna *Luitpolda*, przypatrywali się defiladzie z pałacem. Po południu zgromadził się lud na placu przed rezydencją Królewską, i grzmiące wydawał okrzyki uwielbienia dla Króla i jego rodziny; ztąd udano się przed pałac Następcy tronu, tudzież Xiążę *Luitpolda* i *Karola*, gdzie równe wydawano okrzyki. — Król *Bawarski* mianował Xięcia *Leiningen* Prezensem Izby Radców państwa. Baron *Lerchenfeld* ma otrzymać ministerstwo skarbu, a P. *Heintz* ministerstwo sprawiedliwości. — Król *Saski* rozkazał zwołać Stany nadzwyczajne na 20ty b. m. — Z Alzacji schroniło się mnóstwo Izraelitów w Badeńskie, przed prześladowaniem ludu. 6go b. m. Izraelici w *Heidelsheim* równego doznali prześladowania; 13 ich domów zburzono, meble i piece wyrzucono na ulicę, towary kupców sponiewierano na ziemi; nieszczęśliwi prześladowani schronili się do Karlsruhe, ztąd wysłano szwadron dragonów dla przywrócenia porządku. — Wielki Xżę Następca Spół-Rejent Heso-Darmsztadzki 8go b. m. przyjmował powinszowania od władz wojskowych; wieczorem ukazał się w teatrze, gdzie z zapałem był powitany. — Xiążę *Sasko-Koburgski Gotha* za powrotem z Anglii, nadał Xięztwu *Gotha* też same prawa, jakie posiada Xięztwo Koburgskie.

*Szwajcarja*. — Znaczna liczba Izraelitów przesładowana w okolicach Bazylei, *Mühlhausen* i *Altkirch*, schroniła się do Bazylei.

*Tureja*. — Sułtan 17go z. m. ze zwykłą uroczystością udał się do meczetu Sułtana *Achmeta*, aby obchodzić rocznicę urodzin Proroka. — Sułtanka Matka chorowała niebezpiecznie; obecnie wraca do zdrowia.

*Włochy*. — Stany sycylijskie 15go z. m. zgromadziły się w Palermo. — W Xięztwie *Modeny* ogłoszono prawo stanowe, podobne jak w *Lombardji*.

*Rozmaitości*. — Ktoś przyszedł do wexlarza chcąc zmienić kilka dukatów; wexlarz zważywszy, dawał mu za nie po zł. 18 gr. 10. »Jako Panie, zawołał zmieniający, przecie teraz dukaty idą w górę?» »Właśnie też dla tego więcej Panu dać nie mogę; gdyby Pańskie dukaty na dół spadały, lepiejbym za nie zapłacił.» — Małpka na grzbiecie niedźwiedzia dziwne skoki wyko-

nywała; mnóstwo ludzi otoczyło ich na ulicy; najbardziej bawił się tem widowiskiem jakiś barczysty a niezgrabny Jegomość; wreszcie rzekł wesoło do obok stojącej młodej dziewczyny: »Bardzo zgrabna i wesoła małpeczka, zupełnie do ciebie podobna, moja małutka.» »Zapewne, odrzekła, gdybym skakała na grzbiecie Jegomości, możeby było cokolwiek podobieństwa.» — Do pewnej młodej Panny zalecał się *adonis* zupełnie łysy, i mający tylko dwa zęby. Na imieniny jego posłała mu Panna grzebień i szczoteczkę do zębów. Domyślił się przycinku, i więcej nie przyszedł. — *Wolter* napisał był pochwałę *Russa*. Ktoś powiedział mu, że *Russo* nie oddaje mu tej samej sprawiedliwości. »Ach! zawołał *Wolter*, być może, iż obadwa jesteśmy w błędzie.» — Poeta, który poprzednio ładne zrobił wiersze na cześć *Napoleona*, ofiarował inne *Ludwikowi XVIIImu*. »Wiersze te są bardzo ładne, rzecze Monarcha, ale te, które były dla *Bonapartego*, są ładniejsze.» »Najjaśniejszy Panie, odpowie zagadniony Autor, Poeci szczęśliwsi są zawsze w zmyśleniu, jak w rzeczywistości.» — Chłopak jeden zapytany w Sądzie, jako świadek, czy jest krewnym oskarżonego lub nie? odpowiedział: »Nie wiem prześwietny Sądzie, bom ja się wychowałem w domu podrzutków.»

Rada Szczęgółowa Opiekunza Szpitala Starozakonych w Warszawie, odebrała w przeciagu Mca Lutego r. b., następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Szpitala Starozak: w Warszawie: a) *wgotowiźnie*: od J. Pani *S. Feinberg*, rs. 18; od J. P. *W. Rosen*, rs. 37 k. 50; *M. Bersohn*, rs. 7 k. 50; *A. Gradenwitz*, rs. 1 k. 50; *W. Rosen*, rs. 1 k. 50; *J. Goldman*, kop. 75; *N. Moses*, k. 30; *SSrów N. Korngold*, rs. 7 k. 50; *SSrów M. Jakubowicz*, rs. 5. b) *w naturze*: od Osoby niechęcej wymienić swego nazwiska, papieru 17 ryz w różnych gatunkach; *W. H. E.* 100 funtów syropu; z Biura Policji *M. Warszawy*, 85 butek. — Za Opiekuna Prezylającego, Członek Rady, *S. J. Hopfenblum*. — Sekretarz, *M. Hertz*.

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czerszylk *Ronst*: Dok: z Bab; *Ciesielski Józ*: Oby: z Gospodarza; *Dobrowolski Ant*: Oby: z Lisicy; *Djakow Katarzyna* Małżonka Senatora, z Wiednia; *Daragan Mich*: Kap: Artyl: z Małorossji; *Gajewski Józ*: Oby: z Rleszczowa; *Grem And*: Oby: z Olszyny; *Jende Daniel*: Oby: z Rawy; *Rostjał Józ*: Oby: z Małocic; *Kalisz Piotr*: Oby: z Braniczy; *Krupiński Józ*: Oby: z Dybek; *Laski Lud*: Oby: z Machor; *Łoś Fryd*: Oby: z Ciechanowa; *Mostowski Ant*: Romor: z Rowala; *Małyński Józ*: Oby: z Petersb; *Neufeld Salom*: Rup: z Berlina; *Polujektow Ludwika* Wdowa po Jen: z Pruss; *Pławski Edw*: Oby: z Wilgi; *Straube Kar*: Rup: z Rossji; *Stejneller Piotr* Bankier z Krakowa. (G. P.)

### DONIESIENIA.

**KAWIARNIA**, z wszelkimi rekwizytami, w korzystnem miejscu położona, jest do odstąpienia każdego czasu pod dogodnymi warunkami. Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Bielańskiej (3ci dom od ulicy Długiej) Nro 594, w Kawiarni.

**APRETER** do Fabryki Kapeluszy Słomkowych, umiejący dobrze prasować, potrzebny jest w Fabryce Lota.



**FORTEPIAN** mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, z jednej z najpiękniejszych Fabryk, z nadzwyczaj przyjemnym głosem, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo małą cenę. Blizsza wiadomość w Rantorze Guwernantek przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr 476, na 1m piętrze w oficynie.



Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, Fotele na rolkach, Kanapki może na 2 osoby, Szafa do sukien do rozbierania; Obrazy, Pantaljon z 3 sztabami i płytą metalową; Porcelana i Fajans stołowe; oraz Naczynia gospodarskie, w domu Nr 1289, Nowyświat, w bramie na dole na lewo.

Mam zaszczyt donieść **JWW. i WW. Panom**, iż trądnie się strojeniem **FORTEPIANOW**, oraz tyłdże wszelką reparacją. Mieszkan przy ulicy Stare-Miasto Nr 53. — **Felix Rawski**.



**OGRÓD** duży fruktowy, ma przeszło 600 sztuk drzewa rodzajnego, dobrze oparkany, Okien inspektowych sztuk sto, Pieczarkarnia duża, Szkołka drzewek, Szparagi, Dom w najlepszym stanie, Stajnia, Wozownia, Obora, Piwnica murowana, jest do sprzedania z wolnej ręki w tym czasie. Blizszą informację powiazić można u właścicielki, mieszkającej przy ulicy Leszno pod Nr 659, w domu W. Ragoczy.

W dniu 17 Października 1847, znajdując się w Niemczech, a mianowicie w mieście Deutz nad Renem, przy wsiadaniu na kolej żelazną, straciłem **PUGILARES**, w którym miałem 250 Talarów w Biletach Kassowych Pruskich, 700 zł. w Biletach Bankowych Polskich, i pismo J. S. Rosen Bankiera tutejszego, osnowy następującej: „Dnia dzisiejszego przyjąłem od W. Alexandra Rarskiego Złp. 475,000 wyraźnie Złotych Polskich czterysta siedemdziesiąt pięć tysięcy, w Listach Zastawnych nowych, z czternastu kuponami, które za zwrotem Kwitu niniejszego, temuż wydać deklaruję. Listy te złożyłem między moją kieszonką; za żaden jednak broń Boże mogący się wydarzyć wypadek nie ręczę; Warszawa d. 30 Września 1847. (podpisano) J. S. Rosen”. — Za dostrzeżeniem braku tego Pugilaresu, natychmiast uczyniłem stosowne ostrzeżenia w pismach publicznych, a szczególnie w Gazecie wychodzącej p. t. Allgemeine Preussische Zeitung; obecnie zaś stosownie do Praw krajowych, umorzywszy pismo P. Rosen, podaję do publicznej wiadomości, z ostrzeżeniem, iż nikt z pisma rzeczzonego, żadnego użytku mieć nie może, albowiem nikomu go nie ustępowałem, i dla tego załatwiwszy rzecz z P. Rosenem co do mojej własności, pismo to całkowicie umorzyłem, i niniejszym umarzam, uznając je za nie być, i żadnej wartości nie mające. — A. Rarski.

Wydany na imię Wneji **Lubow Precht**, **DOWÓD** Banku Polskiego, pod d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1847 r. Nro 31, 128, na zastawione Kosztowności, zagubiony został. Uprasza się przeto znalazcę, o zwrot takowego też Właścicielce w wsi Kłobie Powiatu Włocławskiego mieszkającej. Przytem nadmienia się, iż stosowne zastrzeżenie do Banku Polskiego podane zostało. — Warszawa d. 3 (15) Marca 1848 r. — Podpułkownik *Rospopow* 1.



Pod Nr 1263 przy ulicy Nowyświat, jest do sprzedania 5 **RONI** rassy poprawnej, z których dwa powozowe rosłe, dwa wierzchove dobrze ujeżdżone, i Ogier tak duży do stada jak i do innego użytku. Dowiedzieć się można u Jana Furmana.



**FORTEPIAN** mahoniowy, o 6cin oktavach, jest do sprzedania pod Nr 15 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1m piętrze od frontu.

*Naczelnik Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 15/27 Marca r. b. w Biurze Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku o godzinie 12ej w południe, odbędzie się publiczna licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje, na wydzierżawienie na czas tegorocznych kąpieli, Łazienek Bankowych, w domu po b. machinie parowej urządzonych, w którym znajduje się:

- a, Wanien dużych miedzianych sztuk 4.
- b, „ „ „ „ „ „ „ „ 2.
- c, „ „ „ „ „ „ „ „ 4.
- d, Łaznia parowa z kompletnem urządzeniem; nadto jeden Kocioł parowy obmurowany, dla ogrzewania solanki do wanien i dostarczania pary do Łazni; oraz Sofy, Stołki, Stoliki, Lustra, Kądzie do wody, i inne utensylia potrzebne przy Łazienkach, na czas od 15 Maja do 1 Listopada r. b., której to dzierżawy głównejsze warunki są następujące:

§. 1.  
 Pretium fisci do licytacji ustanawia się na sumę Rsr. 630 k 90 wymagana, za używalność Łazienek, branie Solanki do kąpiel w czasie trwania dzierżawy.

§. 2.  
 Przystępujący do licytacji, dołączyc winien Kwit Kassy Banku lub Kassy Zakładu Ciechocińskiego na złożenie wadium w summie Rsr. 83 k. 40 w gotowiznie, które neutralizującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, utrzymującemu się zaś, zatrzymane będzie na rachunek kaucji, która uzupełnioną być winna przy podpisaniu Kontraktu do wysokości 1/4 części postąpionej ceny dzierżawnej. Kaucja ta pozostaje w depozycie Kassy Zakładu, aż do ukończenia dzierżawy na pewność wypłaty rat dzierżawnych i oddanie po expiracji Kontraktu w całości i dobrym stanie powierzonego sobie Inwentarza i efektów łazienkowych.

§. 3.  
 Summę dzierżawną osiągniętą na licytacji, Dzierżawca jest obowiązany zapłacić do Kassy Zakładu w 2ch równych ratach, to jest jedną połowę przy objęciu dzierżawy w d. 15 Maja r. b., drugą zaś połowę w dniu 1 Lipca r. b.

§. 4.  
 Drzewo opałowe do Łazienek potrzebne, Dzierżawca dostarczone mieć będzie przez Zakład za opłatą, po jakiej takowe Zakład sam nabywa.

§. 5.  
 Opłata od kąpiel waniennych i parowych, Dzierżawca pobierać ma prawo, taką, jaka dotąd postanowioną była, t. j. od wanny większej kop: sr: 30; od wanny mniejszej kop: sr: 15. Od kąpeli parowej sporządzonej na jedną osobę kop: sr: 75; od kąpeli parowej na dwie osób kop: sr: 45; od kąpeli parowej na 3 osób, kop: sr: 30. Blizsze warunki dotyczące się dzierżawy, przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P., i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku, od godziny 10 z rana do 2ej po południu. Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien złożyć deklarację podług przepisu napisaną, pod adresem: „do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku.” Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 9/21 Marca r. b. do godziny 12 z rana. — J. Englert.

*Rada Szczegółowa Szpitala S. Duchy PP. Marcinkanek* Ogłasza niniejszem, iż w d. 12/24 Marca r. b. o godz. 11ej z rana, odbędzie się w Biurze W. Naczeln. Pow. Stanisławowskiego w mieście Mińsku, głośna licytacja in plus, na sprzedaż 412 sztuk Sosen rozmiaru budulca większego, z lasów do dóbr Mienna należących, o wiorst 6 od Mińska w Pow. Stanisławowsku; i tyłdż od dro-

gi bitej szosse położonych. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w najwazniejszych dniach świątecznych, w Biurze W. Naczelnika Powiatu w Mińsku, i w Kancelarji Rady Szczęgółowej w Szpitalu Sgo Duchy PP. Marcinkanek przy ul. Przyrynek Nr 1896 będącej; każdy do licytacji tej przystąpić chęć mający, udać się podprzednio zechce do Mieni, gdzie zgłosi się do P. Świątkiewicza Rządcy Dóbr, który wyda polecenie służbie leśnej, celem wskazać mu na miejscu Sosen do sprzedaży tej wycechowanych.

Za zgodność, Sekretarz Rady, A. Gärtner.

W dobrach Ożarówce i Glinianach w Gub: Radomskiej położonych, o półtorej mili od Wisły, przy szosie prowadzącej do Zawichosty, są do wydzierżawienia PIECE WAPIENNE, na rok jeden lub lat kilka, z wolnością Jamania potrzebnego kamienia i wypalania z niego Wapna, którego dobre zalety są znane; z których to Pieców corocznie duże partie Wapna do robót fortyfikacyjnych Iwangorodu i Nowogorodzie, jak niemniej i Fabryk w Warszawie są zakupowane. Potrzebna ilość drzewa w sągach na żądanie Dzierżawcy może być dodana z lasów miejscowych przy piecach będących. Dobroć materiału i wszelką łatwość w wyrobieniu jako i spławieniu Wapna, pochodząca z miejscowości, zapowiadać mogą korzyści dzierżawcy. Wiadomość bliższą o warunkach powyższych można na miejscu we wsi Wyszumtowie, do dóbr Ożarowskiich należącej, u właścicieli Dóbr.

W dobrach Daniszowie w Okrę: Solecim Pow: Opatowskim Gub: Radomskiej, w odległości mili jednej od Wisły położonych, znajduje się do sprzedania LAS, na sztuki wyborcze, w ogólnej ilości sztuk 18,000. O warunkach mającej chęć kupienia tego drzewa, na gruncie przekonać się może.

Kilkaset szczerpów 4ro-letnich JABLER i GRUSZER od 3 do 4 łokci wysokości, jest do sprzedania w Ogrodzie na kępie Choteckiej, w Gub: Lubelskiej, o milę od Kazimierza, tyleż od Opola, w najlepszych gatunkach jesiennych i zimowych, na ziarnowkach robionych, które, że są w gruncie piaszczystym hodowane, pewniejsze do przyjęcia i wzrostu. Życzący sobie nabycie takowych, raczy zgłosić się do ponionego Ogrodu, adresując przez Kazimierz w Gub: Lubelskiej do P. Jezierskiego, lub też mogą być zamówione w Warszawie pod Nr 2545 przy ul. Rybaki. Cena szczerpów zł. 2 z dostawą do brzoza Wisły, w którymkolwiek punkcie, od kępy Choteckiej do Warszawy.

W Dobrach Belfa, pod Gostyniem, znajduje się do sprzedania 200 sztuk SROPÓW trzciaków, i 300 sztuk MACIOR zdrowych, powiększej części młodych, z wełną cienką i wysadnią. Po strzyży dopiero mogą być wzięte. Cena zapewnia się umiarkowana, gdyż brak pastwiska letniego, do wcześniejszej sprzedaży jest powodem.

Pół mili od Stacji kolei żelaznej Grodzisk, we wsi Zablotni, FOLWARK z 120 morgów ornych, należycie obsiany na zimę, i uprawny pod jarzynę, jest do wypuszczenia na wieczystą lub czasową dzierżawę, albo też do rozdzielania na kolonie; do wzięcia się można na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Solnej pod Nr 809, u Gospodarza.

DOBRA w Powiecie Stanisławowskim położone, o mil 7 od Warszawy, a o milę od szosy odległe, mające wysiewu w gospodarstwie na 4 pola podzielone, przeszło 200 korcy i wszelkie dogodności, są do wydzierżawienia na 6-letnią dzierżawę. Bliższa wiadomość pod Nr 1334 przy ulicy Sto-Krzyżkiej, w domu W. Ejeher, na 2m piętrze.

Dobra SZRZESZEWY w okolicy miasta Kutna i Łowicza położone, sprzedane zostaną w drodze działoł, w ciągu miesiąca Kwietnia r. b. Warunki sprzedaży i taxa, która o stanie dóbr szczegółowe daje objaśnienie, przejrzane być mogą, u Patrona

Wrotnowskiego w Warszawie Nr 540 przy ulicy Długiej, lub w Wydz: III. Trybunału.



SPRZEDAŻ TRYKÓW. — W Dominium Sobótka, położonym w Xieżywie Pознаnskim, o 2 1/2 mili od miasta Kalisza, 1 1/2 mili od Romory Celnaj Skalmierzycy, pod Pleszewem, w roku bieżącym znajduje się znaczna liczba TRYKÓW, wysoko poprawnych, młodych i bogatych w wełnę, które po umiarkowanej cenie mają być sprzedane. Za zdrowość Tryków, również, że cała gromada wełna jest od chorób spadkowych, posiadacz bierze na siebie odpowiedzialność.

(A. n.) Ponieważ od tak dawna istniejący walny Jarmark na Sty Wojciech w Ciechanowcu, na granicy Rossyi i Polski, w Gub: Augustowskiej, przypada w roku bieżącym w dzień tenże w same pierwsze Święto Wielkiejnoy, co mogłoby spowodować domniemanie jakoby wspomniany Jarmark w tymże roku nie miał miejsca; ogłasza się niniejszem, iż takowy w niczem nie ulegnie zmianie, z tym tylko warunkiem, że zacznie się w Ście Święto Wielkiejnoy, i trwać będzie włącznie do Niedzieli Przewodniej. Oprócz pięknych Koni własnego chowu, co przynosi zaszczyt Obywatelom tamtych okolic, i koni z Rossyi prowadzonych, spodziewana jest większa ilość owiec jak w roku poprzednim; nadto masa towarów rozmaitych, zaprzęgów i siodła z Warszawy, porządna Restauracya, a nawet Orkiestra Rayczaka.

Podpisanemu zginął CERTYFIKAT A, Nr 16,226, płatny w d. 1 Stycznia r. b. na Obligację Częstkową wartości nominalnej Zł. 300, i zapewne spalony został. Wszelkie zastrzeżenia co do tej straty uczynione już zostały, a nadto nadmieniam się, że Kupon od rzeczonego Certyfikatu znajdują się w ręku właściciela — Berlin 3 Lutego 1848 r. B. Friedlaender.



KAPITAŁ kilkadziesiąt tysięcy, mniejszy lub większy, do żądania, jest do wypożyczenia, z warunkiem, aby dzierżawa nie wielka, w dobrym gruncie, z łąkami, pastwiskami, z mieszkaniem, i dobremi budynkami, w bliskości Lublina lub Warszawy, najdalej 3 lub 4 mile odległości; chcący traktować, raczy zgłosić się franko do W. Rejenta Ronwickiego do Lublina, z udzieleniem opisu Budowli wiele morgów, łąk, pastwisk do utrzymania paktu, wysiew każdego ziarna osobno z ilością morgów, włością, powinność tychże, lub bez włością, jaki opał, przy zawarciu umowy summa może być zaraz zaliczona, przed objęciem dzierżawy; wcześniej tylko zgłosić się wypada, jeżeli chce się upewnić, aby kto nie uprzędził.

DOBRA w Powiecie Wieluńskim, mila od Wielunia położone, 2 1/2 od granicy Pruskiej, nad rzeką Wartą, z 3ma Folwarkami i znacznymi Lasami, są z wolnej ręki do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość powyższą można w Kantorze Urzędze Dóbr i Składzie Nasion przy ulicy Senatorskiej, obok Rejerskiej, Nr 471, u P. Betzhold, lub w Kaliszu u Patrona Modrzejskiego.

Do nowego handlu Win i Towarów Kolonialnych, J. Miernickiego w Miechowie, nadeszły SUKNA i KORTY z jednej celnajszych Fabryk krajowych, które sprzedają się po cenach stałych najumiarkowańszych; również w tymże Handlu znajduje się HERBATA Chińska w różnych gatunkach, po cenach Warszawskich,

w paczkach ¼, ½ i 1 funt; pochodząca ze Składu Głównego Herbaty W. Istomina w Warszawie.



KOCZ z fordekiem, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania dla braku miejsca, za Rsr. 90 czyli Złp. 600, przy ulicy Elektrycznej pod Nrem Nr 747, czasowo u Fabrykanta stojący.

Fabryka Skór lakierowanych, dotąd pod firmą Jan *Brinckenhoff* i Rudolf *May*, exystująca, po rozwiązaniu kontraktu spółki, w zupełności istnieje przestała. Sprowadziwszy z zagranicy Werkmajstra uzdatnionego, nową zupełnie urządziłem taką Fabrykę, na sposób zagraniczny, pod moją wyłączną firmą, która już zaczęła być czynną. Będę teraz w stanie zadość uczynić żądaniom Szano: Publiczności, którą zapewniam, tak o dobroci wyrobów, jakoteż o szybkim i punktualnem wykonaniu danych mi zleceń. Obstalunki przyjmują się, bąc w Kantorze. Fabryki pod Nr-1125 przy ulicy Żelaznej, bąc w moim handlu przy ulicy Krakow. Przedmieście pod Nr 441. Rudolf *May*.



FORTEPIAN mahoniowy, najnowszego fasonu, w cała metalową płytą i sztabem, o 7miu oktavach, jest do sprzedania przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1771, na 1m piętrze.



Zapas WIN WĘGIERSKICH po s. p. Zielińskim Rupu pozostałych, sprzedaje się po cenach ostacześnie znizonych, w piwnicach w gmachu po-Paulińskim przy ulicy Długiej i Podwale pod Nr 592 i 501, codzieln w każdej porze, w większych i mniejszych partjach.



KOCZ mocno zbudowany z fordekiem, waszą i koziółkiem dla Lokaja, świeżo odnowiony, zdalny do podróży i do miasta: oraz parę Chomont angielskich, do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy uli: Sto-Jerskiej Nr 1771. Wiadomość na 2m piętrze, u Lokaja Jakóba.

Podpisana, trudniąc się PRANIEM BIELIZNY, poleca się względem łaskawiej Publiczności z tem zapewnieniem, iż jak dotąd tak i nadal Bielizna u mnie prana, zawsze odznaczać się będzie wszelką starannością, tak w praniu jak i prasowaniu, która wiele przyczynia się, nie tylko do wykwintnej białości płótna, ale i do jego trwałości. Mieszkać w domu Pani Bock pod Nr 1338 przy ulicy Sto-Jerskiej, tam gdzie Fabryka Pończoch, na 2m piętrze na prawo. Brust.

Rejent Kancelarji Ziemiańs: *Gub: Warszaws: w Kaliszu.*— Podaje do wiadomości, iż Dobra Ziemiańskie w szczególności: A. Miasto Zagurów; B. Dobra Kopoyno czyli Kopianino, z przynależnemi wsiami Świątlniki i Skokom; C. Dobra Drzewce z przynależnemi wsiami Olesnica, Wielki Wrąbieszyn i Dezerta Grądzyn; w Okręgu Pyzdrowskim Pow: Konińskim *Gub: Warszaws;* nad rzeką spławną Wartą położone, z holendrami, kolonjami, z inwentarzami żywymi i martwymi, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 4/16 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, w Rancel: Ziemiańs: *Gub: Warsz: w Kaliszu,* przed podpisany Rejentem odbyć się mająca. Warunki pod któremi sprzedaż odbyta będzie, jakoteż bliższy opis stanu tych Dóbr; przejrzane być mogą u Roberta Chłystowskiego Adwokata Sądu Apelacyjnego w Kaliszu, u właściciela Dóbr tych W. Karola Alexandra

de Weigel w Wroclawiu, i u Rządecy Dóbr P. Jaenicke w Kopoynie, gdzie równie bliższą informację o stanie i rozległości tych Dóbr powziąć można.— Ralisz dnia 3/15 Stycznia 1848 r.

Józef Białobrzski.

Niżej podpisany Fabrykant **TASM PASSAMONI-CZO-GUMOWYCH** na **SZELKI, GORSETY, PASY**, i t. p., uwiadamia interesowaną Publiczność, iż wyrabia także wszelkie gatunki Tasm w najrozmaitszym guście i podług danych mu wzorów, choćby najtrudniejsze do nasładowania. Obstalunki przyjmują się przy ulicy Wygon Nro 2185 lit: A, i w Składzie Pana H. *Letronne*, pod filarami przy ulicy Miodowej: gdzie niemniej wykończone być mogą w jak najkrótszym czasie i w najnowszym guście, wszelkie zamówienia na gotowe Szelki z tychże tasm po zwykłych cenach fabrycznych. P. A. Pion, z Paryża.

**KANTOR**

*Guwernantek i Guwernerów na Tłumackim na rogu Rymarskiej w domu W. Zawackiego, na 2m piętrze pod Nr 739 lit: B.*  
Potrzebni są gwałtownie, na prowincję do 4ch znakomych domów, Guwernerowie Polacy, doskonale język niemiecki, francuzki i przedmioty klasyczne posiadający;— niemniej 3 Guwernantki Polki, z wyższem kształceniem naukowem, doskonałe w muzyce, dla dokończenia edukacji. Osoby te powinny być w średnim wieku.— Są do umieszczenia: Guwernerowie Francuzi, Niemcy; niemniej Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z mniejszem i większem kształceniem; niektóre z nich udzielać mogą muzyki.— Metrowie różnych przedmiotów, życzą dawać lekcje; Francuzki chodzą na godziny konwersacji. — J. Poland.

**KANTOR STREČZEN GUWERNERÓW I GUWERNANTEK**

*przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu Lasockich.*  
Osoby które dotąd zaszczycały mnie ciąglem zaufaniem, raczą łaskawie zgłosić się teraz po wybór Guwernantek i Nauczycieli; niemniej Bon Niemek i Francuzek, z talentami lub bez.— Żądane są jednak więcej: Guwernantek i Nauczycieli z muzyką, które rychło i korzystnie umieszczeni być mogą.— P. Zwolińska.

**KANTOR**

*Guwernantek, exystujących dawniej przy ul: Freta No 257, nateraz przeniesiony na ulicę Nowo Senatorską No 476, do domu P. Nejman, wprost Hotelu Litewskiego, obok Poczty.*  
Utrzymująca tenże Kantor, ma honor donieść, iż jak dawniej tak i teraz jedyną jej dążnością jest przedstawienie Osób sumiennie na zaufanie zasługujących; Są do umieszczenia Guwernantki Polki, i Francuzki z muzyką;— Guwernerowie Polacy i Cudzoziemcy z doskonałym usposobieniem i muzyką. — Niemka z wyższem wychowaniem, życzy miejsca do towarzystwa do Osoby udającej się do wód.— Życzą dawać lekcje na godziny: Metrowie muzyki, śpiewu, języków angielskiego, francuzkie, niemieck; rosyjskiego i lekcji korepetycji. — P. M.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 8.  
**TEATR ROZMAITO.** Jutro, *Opieka wlkajska i Nowy Rok.*  
Jutro w Handlu *Goldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel., na Śniadanie: Szczupak, Sandacz, Lin, Okoń, Węgorz, i t. p.— Obiad postny i mięsny.  
Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz po Kapucyńsku, Sandacz po radziwiłłowskiu, Szczupak z kluskami, Okoń z jajami, Harp na szaro, Lip smażony, Kapusta, Pierogi leniwe, Legumina, Zupa grocho; rybna i grzybowa.